

Nieznani, Ch

Słowa: Grzegorz ("Maja") Majewski

Muzyka: trad.

Tam, gdzie mocny wieje wiatr, gdzie zatoka Donegal,
Żyją ludzie. Srebrna ryba, to ich znak.

Od małego każdy z nich uczy się pracować tak,

By w przyszłości móc zdobywać morski skarb.

Ref.: Morze toczy grzbiety pian, jak dziś dobrze idzie nam,
Chociaż śledzie płyną jak najdalej stąd.

Nasze łodzie pełne mkną, zaśpiewajmy dla swych żon,

Że wracają z morza chłopcy z Killybegs.

Złote blaski rannych zórz giną gdzieś w głębinach wód
I samotna łajba wśród błękitnych fal.

Srebro drga pod łodzią nam, kiedy śledzie płyną w dal,

Za to srebro dostaniemy złota w bród.

Ref.: Morze toczy grzbiety pian, jak dziś dobrze idzie nam,
Chociaż śledzie płyną jak najdalej stąd.

Nasze łodzie pełne mkną, zaśpiewajmy dla swych żon,

Że wracają z morza chłopcy z Killybegs.

Wielki władco słonych wód, nam nie straszna żadna z burz,
Nie zniechęci nas do morza ostry deszcz.

Lepiej nie rozglądaj się, swoje rybie stada strzeż,

Bo tam w Killybegs szykują łodzie już.

Ref.: Morze toczy grzbiety pian, jak dziś dobrze idzie nam,
Chociaż śledzie płyną jak najdalej stąd.

Nasze łodzie pełne mkną, zaśpiewajmy dla swych żon,

Że wracają z morza chłopcy z Killybegs.

Już w oddali słysząc dzwon, hen, za rufą niknie port,

Przeżyjemy znowu kilka ciężkich dni.

Bo gdy morze masz we krwi, trudno Ci na łodzi gnić,

Dalej chłopcy, hej, obierzmy kurs na Nord!

Ref.: Morze toczy grzbiety pian, jak dziś dobrze idzie nam,
Chociaż śledzie płyną jak najdalej stąd.

Nasze łodzie pełne mkną, zaśpiewajmy dla swych żon,

Że wracają z morza chłopcy z Killybegs.